

Najlepsze przykłady marnotrawstwa Unii Europejskiej

Źródło: openeurope.org.uk

Tłumaczenie: Łukasz Buczek

173 tys. euro na luksusowy klub golfowy

Z funduszy unijnych przeznaczono 173 tys. euro na luksusowy klub golfowy „Monte da Quinta Club” położony w portugalskiej Algarve. Goście mogą wybierać pomiędzy „wygodami willi z ogrodem i prywatnym basenem a olśniewająco luksusowymi apartamentami”. Jest także luksusowe spa, kilkanaście restauracji i pubów, sklepy i fryzjer.

2500 euro na polowania dla przewodniczącego rady nadzorczej Porsche

Wolfgang Porsche, przewodniczący rady nadzorczej koncernu Porsche, otrzymał 2,5 tys. euro z Europejskiego Funduszu Rolnego Rozwoju Obszarów Wiejskich na małą posiadłość w Bawarii, gdzie zwykł polować w wolnym czasie na zwierzynę łowną.

100 tys. euro dla luksusowych hoteli

Tylko w roku 2009 przeznaczono z Funduszu Rozwoju Regionalnego 99,9 tys. euro dla Tils Curt, hiszpańskiej sieci luksusowych restauracji i hoteli.

Blogujący osioł

W ramach unijnej inicjatywy „Rok Dialogu Międzykulturowego”, która pochłonęła 7 mln euro, Komisja Europejska przeprowadziła artystycznemu projektowi edukacyjnemu „Osłopedia”. Gwiazdą był osioł, który podróżował po Niderlandach spotykając się z dziećmi ze szkół podstawowych. Ideą projektu była "refleksja nad tożsamościami Europy". W internecie można znaleźć bloga, w którym osiołek opisywał swoje wrażenia z podróży.

850 tys. euro na drewniane centrum równouprawnienia płci

Lokalni politycy z Orsa, pięciotysięcznej wioski w Szwecji, zapragnęli nowego centrum sztuki drewnianej, mającego służyć za „miejsce upustu wszystkich kreatywnych działań”. Projekt budynku opisywany jako „odzwierciedlający równouprawnienie płci” wygrał dofinansowanie UE w wysokości 850 tys. euro. Po wyczerpaniu środków postanowiono połączyć ten projekt z centrum dzikiej przyrody — innym projektem finansowanym przez Unię w wysokości 3,2 mln euro. W końcowym raporcie politycy przyznali, że budynek niekoniecznie sprzyja artystycznym przedsięwzięciom. Z dumą jednak podkreślono, że wszystkie części budynku są „dostępne dla wszystkich, niezależnie od płci”.

Co jeszcze?

„Alter Ego” to konkurs plastyczny odbywający się w 22 krajach UE. Celem kosztującego 400 tys. euro projektu jest zachęcanie młodzieży do „doświadczania różnorodnych tożsamości narodowych poprzez tworzenie podwójnego portretu” – swego własnego oraz osoby z innego środowiska kulturowego.

Komisja Europejska stoi za „innovacyjnym animowanym internetowym serialem zwanym Helpisodes”. Produkcja składa się z dwunastu filmów przedstawiających kolorowych bohaterów „Helpers” (ang. *pomocnicy*), których celem jest pomoc w rzuceniu palenia tytoniu. Jest to część wartej 72 mln euro kampanii „HELP – na rzecz życia bez tytoniu”. Innym elementem kampanii jest gigantyczna, nadmuchiwana konstrukcja, mająca odwiedzić wszystkie dwadzieścia pięć stolic europejskich. Kampania informacyjna „HELP” ma być obecna w telewizji, prasie oraz w kinach. Jednocześnie Unia Europejska dofinansowuje plantatorów tytoniu kwotą 293 mln euro rocznie.

Książę Iñigo de Arteaga y Martín, którego rodzina posiada w Madrycie pałac „Casa do Infantado”, otrzymał 27 tys. euro dopłaty rolniczej w latach 2007-2013. Inni prominentni członkowie andaluzyjskiej rodziny także otrzymali setki tysięcy euro dopłat.

W 2009 roku Unia Europejska przeznaczyła 680 tys. euro na prowadzenie Platformy Europejskich Społecznych Organizacji Pozarządowych. Jej celami są „danie obywatelom okazji do interakcji i współdziałania w budowie jeszcze bardziej zacieśniającej się unii”, „rozwój świadomości europejskiej tożsamości” oraz „umacnianie obywatelskiego poczucia przynależności do Unii Europejskiej”.

W roku 2000 budowa planetarium w parku rozrywki w północnej Szwecji kosztowała 2,4 mln euro, z czego 0,85 mln euro pochodziło z unijnych dotacji. Pięć lat później inwestycja okazała się być nieopłacalna i została sprzedana prywatnemu kupcowi za 150 tys. euro.

Podczas kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego Komisarz Komunikacji Społecznej, Margot Wallström, uruchomiła kampanię informacyjną skierowaną do grupy wiekowej 18-24 lat w celu podniesienia frekwencji w głosowaniu. W kosztującej 2,3 mln euro kampanii przeprowadzonej w [MTV](#) wzięli udział między innymi Depeche Mode oraz włoski piosenkarz Tiziano Ferro. Frekwencja w tych wyborach była i tak rekordowo niska (43%).

Z wyliczeń parlamentarzysty Tima Farrona wynika, że średni koszt administracyjnej obsługi wniosku o dotację z funduszu „Jednorazowych Dopłat Rolniczych” w Wielkiej Brytanii wynosi 742 funty. Z kolei Hilary Benn z brytyjskiego Ministerstwa Środowiska oszacował liczbę tych wniosków na 104 tys. w latach 2007-2008. Oznacza to, że całkowity koszt ich rozpatrzenia wyniósł 77 mln funtów. Liczba wniosków o dofinansowaniu mniejszym niż 400 funtów wyniosła 14 645. Jest to kwota znacznie niższa niż koszt rozpatrzenia jednego wniosku.

W 2007 roku Unia Europejska wypłaciła prawie 88 mln funtów kilku europejskim bankom i instytucjom finansowym. Nie jest wiadomym na jakiej podstawie udzielono tych dotacji. Brak przejrzystości w wydatkach Unii utrudnia

pozyskanie tych informacji. Najwyraźniej kryteria przyznawania dotacji nie są już powiązane z działalnością rolniczą.

Od 2005 roku około połowa z rolniczych dopłat jest przyznawana niezależnie od tego czy rolnik cokolwiek uprawia lub produkuje na swoim gospodarstwie. Wśród obdarowanych w 2007 roku banków są: ING (Belgia) 0,62 mln GBP; Dexia (Belgia) 93 tys. GBP; Fortis (Belgia, Holandia) 1,79 mln GBP; Nordea (Dania, Szwecja) 0,52 mln GBP; BNP Paribas (Francja) 0,58 mln GBP; Credit Agricole (Francja) 62,4 mln GBP; Credit Mutuel (Francja) 6,78 mln GBP; Banques Populaires (Francja) 3,63 mln GBP; Credit Lyonnais (Francja) 360 tys. GBP oraz KBC Bank (Belgia) 10,9 mln GBP.

W ostatnich siedmiu latach Unia Europejska przeznaczyła 175 mln euro dla Sycylii w celu „zabezpieczenia i umocnienia stoków górskich w okolicach zbiorników wodnych, obszarów miejskich i infrastrukturalnych”, ale fundusze te zostały zużyte na pokrycie deficytu budżetowego tego regionu lub „zniknęły”. W wyniku braku koniecznych zabezpieczeń, we wrześniu 2009 roku w miejscowości Messina, ulewne deszcze spowodowały obsunięcie się stoku górskiego powodując śmierć 25 osób, zaginięcie 35 osób oraz pozbawienie 704 osób dachu nad głową. Podobna tragedia rozegrała się w tym samym regionie w 2007 roku.

Pomiędzy 16 października 2007 roku a 15 października 2008 roku koncern Coca-Cola otrzymał 62 mln funtów w postaci unijnych dopłat rolniczych na rozlewnię w Lisburn w Irlandii Północnej.

Narodowy Instytut Biznesu w Hiszpanii potwierdził, że 36 tys. z 228 tys. firm, które otrzymały dotacje z Europejskiego Funduszu Socjalnego, nigdy nie istniało. Szacuje się, że wyłudźono 100 mln euro z przyznanych 600 mln euro. Firmy wnioski o dopłaty na cele edukacyjne. Tylko w 2001 roku większość ze 159 tys. ufundowanych przez UE kursów nie została zrealizowana.

Po atakach terrorystycznych 11 września 2001 roku w Nowym Jorku Komisja Europejska ufundowała sześciu europejskim lotniskom kontrowersyjne [niebezpieczne dla zdrowia – przyp. tłum.] skanery ciała za łączną kwotę 725 tys. euro. W październiku 2008 roku Parlament Europejski zagłosował przeciwko użyciu tych urządzeń, czyniąc je bezużytecznymi aż do dziś.

W roku 2008 słowackie Ministerstwo Budownictwa, pod wodzą Mariana Januška ze Słowackiej Partii Narodowej (SNS), ogłosiło wielomilionowy przetarg na „wsparcie techniczne” w dystrybucji środków unijnych i zaprojektowanie logo dla instytucji rozdzielających dotacje i dla kampanii marketingowych. Jednakże ofertę przetargową ogłoszono na tablicy ogłoszeń w ministerialnym korytarzu, za drzwiami, których szeregowy obywatel nie ma prawa otworzyć. Kontrakt warty 120 mln euro podpisano z konsorcjum dwóch firm, Zamedia oraz Avocat. Obie firmy mają ścisłe związki z Janem Slotą, liderem SNS. Skandal kosztował Januška posadę, a Komisja Europejska właśnie przeprowadza śledztwo.

Dwunastu właścicieli trzech farm na Sycylii otrzymało 12 mln euro z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej. Włoska policja odkryła, że ziemia na której miały się znajdować sady pomarańczy i cytryn były pokryte

torami kolejowymi, należały do nieistniejących osób lub też stanowiły tereny należące do szkół.

Komentarz audytorów zawarty w raporcie na temat budżetu UE na rok 2008

Europejski Trybunał Obrachunkowy (ECA) w swym raporcie za rok 2008 zasygnalizował wiele zastrzeżeń co do sposobów wydzielania unijnych pieniędzy. Choć przyznano, że ogólnie sytuacja poprawia się, ciągle wiele obszarów budżetu zawiera błędy. Dotyczy to unijnej polityki spójności, badań, energetyki, transportu, rozwoju oraz części programów rolniczych.

Jednakże ECA wydała pochlebną opinię o wiarygodności unijnych ksiąg rozrachunkowych. Oznacza to, że Komisja Europejska przedstawiła rzetelne zapisy odnośnie tego, ile pieniędzy wydano z budżetu.

Trybunał w podsumowaniu zwrócił uwagę na politykę spójności oraz Fundusze Strukturalne, które są drugim największym obszarem wydatków budżetowych, określając je jako „problematiczne i zawierające najwięcej błędów”. Według szacunków co najmniej 11% z kwoty wypłaconej w postaci dopłat z Funduszu Strukturalnego nie powinno być przyznanych.

Co najistotniejsze, audytorzy stwierdzili, że „W wielu przypadkach błędy były wynikiem zbyt skomplikowanych zasad i regulacji. Ich uproszczenie zatem pozostaje priorytetem”.

„Rolnictwo i Zasoby Naturalne” — część unijnej Wspólnej Polityki Rolnej (CAP) — po raz pierwszy w historii nie wzbudziła zastrzeżeń.

Komisja Europejska uparcie utrzymuje, że odpowiedzialność za złe zarządzanie unijnymi środkami nie leży po jej stronie, skoro 78% dotacji jest dystrybuowanych przez państwa członkowskie poprzez dopłaty rolnicze lub fundusze strukturalne. ECA precyzuje w tegorocznym raporcie: „Odpowiedzialność za zgodność z prawem i regularność finansowania Polityki Spójności spoczywa na barkach państw członkowskich, ale to Komisja Europejska ponosi całkowitą odpowiedzialność za odpowiednie wdrożenie budżetu”.

Związek pomiędzy wydatkami a potrzebami w unijnym budżecie jest znikomy. Przeliczając dochody na osobę, trzej najwięksi beneficjenci dopłat to długoletni członkowie unii — Luksemburg, Belgia i Grecja. Francja niezmiennie odnosi najwięcej korzyści w wartościach bezwzględnych spośród wszystkich krajów członkowskich. W latach 2007-2013 ma otrzymać 89 mld euro. Dla porównania: Wielka Brytania otrzyma 46 mld euro.

Departament Rolnictwa i Zasobów Naturalnych (CAP) jest szczególnie niesprawiedliwy przy rozdzielaniu funduszy. CAP obecnie przenosi pieniądze z krajów najbiedniejszych do krajów takich jak Francja czy Hiszpania. Na przykład w 2004 roku dziesięć nowych krajów członkowskich wpłaciło prawie 1 mld euro na konto tego departamentu, z czego odzyskało 0,84 mld euro.

KLUCZOWE OBSZARY MARNOTRAWSTWA

Rolnictwo

- Unia Europejska wydaje rocznie 54 mld euro na różnego typu dopłaty rolne. Europejski Trybunał Obrachunkowy w raporcie za rok 2008 stwierdził, że budżet „rozwoju obszarów wiejskich” w 32% przypadków zawierał błędy.
- Według wyliczeń Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), w 2006 roku całkowite wydatki Departamentu Rolnictwa i Zasobów Naturalnych, wynoszące 125 mld euro, zostały pokryte z dodatkowych podatków konsumpcyjnych. Najdotkliwiej odczuli to najmniej zamożni. Cena żywności w UE jest średnio o 20% wyższa niż w krajach nieczłonkowskich, co jest wynikiem stosowania taryf oraz dopłat.
- Od momentu wprowadzenia w życie jednorazowej dopłaty rolniczej znaczna ilość dopłat z CAP jest przyznawana na podstawie wielkości areалу i nie ma nic wspólnego z rolnictwem i produkcją. W rezultacie rośnie liczba osób otrzymujących dopłaty, które nie są farmerami. W ostatnich latach pojawiło się wiele skandalicznych przypadków pobierania dopłat przez kluby golfowe, stajnie koników karłowatych czy międzynarodowe korporacje, jak Coca-Cola.

Fundusze Strukturalne

- Audytorzy ECA w swym raporcie wykazali, że 43% projektów finansowanych przez Fundusze Strukturalne, wartych 45 mld euro rocznie, zawierało błędy.
- Celem utworzenia Funduszy Strukturalnych jest tworzenie miejsc pracy i podnoszenie konkurencyjności Europy na rynkach światowych. Priorytetowym celem jest pomoc krajom biedniejszym w nadrobieniu zaległości względem krajów bogatych. Nie ma jednak żadnych dowodów pozytywnego wpływu funduszy na gospodarkę. Zdaniem OECD proces nadrobienia zaległości jest bardzo powolny. Przy obecnym tempie zmniejszenie wewnątrzunijnych różnic o połowę zajmie 170 lat.
- W latach 2007-2013 UE przeznaczy na Fundusze Strukturalne 310 mld euro. Zaledwie połowa z tej kwoty trafi do nowych krajów członkowskich. Reszta zostanie wydana w krajach starej piętnastki.
- Co zadziwiające, każdy region Unii, niezależnie od stopnia zamożności, otrzymuje jakąś formę subwencji. Na przykład Lüneburg, jeden z najbogatszych regionów Niemiec, otrzymał 900 mln euro dotacji w latach 2000-2006.

- Unijna zasada N+2 (zatwierdzone środki muszą zostać wydane w ciągu dwóch lat albo przypadną) skłania raczej do szybkiego niż rozważnego wydawania pieniędzy.
- Regiony mają dużą swobodę wyboru projektu (projekt musi zostać wybrany albo środki przypadną), ale istnieje też wiele restrykcji dotyczących przeznaczenia funduszy. Na przykład urzędnicy państwowi nie mają prawa przeznaczać środków unijnych na budownictwo socjalne.

Projekty kulturowe i obywatelskie

- Unia Europejska dysponuje dużymi środkami finansowymi na promocję europejskiej kultury oraz postaw obywatelskich, szczególnie wśród osób młodych. O ile może się to wydawać rozsądną inicjatywą, teraz staje się jasne, że ukrytym celem jest promocja europejskiej integracji.
- Unia zapewnia środki pieniężne dla prawie wszystkich rodzajów projektów promujących ją samą i jej politykę w szkołach, salach koncertowych, kinach, a nawet w organizacjach pozarządowych promujących europejską integrację. Jest to niedopuszczalne rozporządzanie pieniędzmi podatników, ponieważ faworyzuje zwolenników integracji kosztem jej przeciwników. Co więcej, nie pozwala to na zrównoważoną debatę na temat przyszłości Europy. Jest to szczególnie niepokojące ze względu na wybór dzieci i młodzieży jako docelowego odbiorcy kampanii informacyjnych.
- Ponad 34 mln euro zostało przeznaczonych na „sprzyjanie europejskiemu obywatelstwu” oraz 62 mln euro na „rozwój kulturowej współpracy w europie”. Jawnym celem tych przedsięwzięć jest zdobycie poparcia i uzasadnienia dla europejskiej integracji. W dokumencie „Europa dla obywateli” z 2006 roku stwierdzono: „Traktat ustanawia obywatelstwo unijne (...) Jest to ważny element w umacnianiu i ochronie procesu integracji europejskiej”.

Należałoby zadać pytanie, czy UE w ogóle powinna przeznaczać środki finansowe na kulturę, edukację i komunikację, skoro nie ma demokratycznej zgody na ustanawianie prawa w tych dziedzinach.